Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 26.04.2021 www.osw.waw.pl

Kontrowersje wokół budowy kampusu chińskiego uniwersytetu w Budapeszcie

Franciszek Tyszka

Od 6 kwietnia, kiedy węgierski portal śledczy Direkt36 opublikował szczegółowe informacje na temat budowy w Budapeszcie kampusu prestiżowego chińskiego Uniwersytetu Fudan, trwają na Węgrzech spory o sens tej inwestycji. Wstępna decyzja w tej sprawie zapadła w 2017 r. na chińsko-węgierskim forum finansowym w Szanghaju, a w grudniu 2019 r. węgierski minister innowacji László Palkovics i rektor chińskiego uniwersytetu Xu Ningsheng podpisali porozumienie (MoU) o otwarciu w 2024 r. w stolicy Węgier pierwszego zagranicznego kampusu szanghajskiej uczelni. Autorzy publikacji, powołując się na dokumenty rządowe, ujawnili, że kampus ma zostać zbudowany przez pracowników z Chin, z użyciem pochodzących stamtąd materiałów budowlanych i w 80% ma być sfinansowany przez ChRL kredytem o wartości ok. 1,3 mld euro (oprocentowanie 1,9%, okres spłaty 10–15 lat). Wykonawcą jest chiński państwowy koncern CSCEC, który był kilkakrotnie oskarżany o szpiegostwo i korupcję przy projektach w różnych częściach świata. Dziennikarze odkryli też, że inwestycja ma być realizowana na terenie planowanego przez opozycyjne władze Budapesztu miasteczka studenckiego, które miało zapewnić kilkunastu tysiącom osób tanie zakwaterowanie w nowych akademikach.

27 kwietnia podpisano umowę o współpracy strategicznej między rządem węgierskim a Uniwersytetem Fudan. Umowa przewiduje utworzenie w Budapeszcie czterech wydziałów: Nauk Humanistycznych i Społecznych, Inżynierii, Zarządzania Publicznego i Biznesowego oraz Nauk Medycznych, jak również szeregu instytutów, m.in. nauki języka chińskiego, badań polityki międzynarodowej, farmaceutyki, analizy danych i sztucznej inteligencji, inżynierii pojazdów elektrycznych. Kampus ma przyjąć 5–6 tys. studentów i ok. 500 wykładowców. Strony zobowiązały się m.in. do ułatwienia procedur zakładania centrów badawczo-rozwojowych chińskich firm, które będą współpracować z instytutami uczelni.

Plan założenia kampusu Fudan wzbudził na Węgrzech krytykę ze strony opozycji, części mediów i środowisk naukowych, które widzą w nim zagrożenie dla niezależności systemu oświaty i finansów państwa. Przywołują one los respektującego międzynarodowe standardy wolności akademickiej, promującego liberalne wartości Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego (CEU), który w 2019 r. został zmuszony przez rząd Viktora Orbána do opuszczenia Węgier. W tym samym roku władze Uniwersytetu Fudan, przez lata uważanego za najbardziej liberalną uczelnię w Chinach, wykreśliły z dokumentu założycielskiego zapis o „poszanowaniu wolności myśli" i wpisały zdanie o podporządkowaniu się kierownictwu Komunistycznej Partii Chin oraz realizacji partyjnej polityki edukacyjnej. Burmistrz Budapesztu, sprzeciwiając się budowie kampusu, zagroził

zablokowaniem lekkoatletycznych mistrzostw świata organizowanych w tym mieście w 2023 r. Zdaniem rządu opozycja upolitycznia sprawę, podczas gdy kampus nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego („gdyż są lepsze metody szpiegowania") i nie będzie służył indoktrynacji („nauki przyrodnicze i techniczne jej nie podlegają"). Szef dyplomacji węgierskiej Péter Szijjártó stwierdził, że „głupotą" byłoby nieskorzystanie z możliwości zaproszenia na Węgry jednej z najlepszych uczelni na świecie. Zwolennicy obecności Fudan w kraju uważają kampus za ogromną szansę dla węgierskiego sektora innowacji.

Komentarz

- Duże kontrowersje budzą sposób i zakres finansowania inwestycji. Według wyliczeń portalu G7.hu nowy kampus Uniwersytetu Fudan ma kosztować węgierskiego podatnika więcej (550 mld forintów), niż wydano na funkcjonowanie całego systemu szkolnictwa wyższego w 2020 r. (wydatki budżetowe na ten cel wyniosły 537 mld forintów). W tym kontekście krytycy przywołują również poprzednie podobnie finansowane inwestycje państwa i zaciągnięcie rosyjskiego kredytu (10 mld euro) na budowę elektrowni w Paks oraz chińskiego kredytu (2 mld euro) na połączenie kolejowe Belgrad–Budapeszt. Ten ostatni projekt, negocjowany od 2014 r., spotkał się z krytyką ze strony Komisji Europejskiej. Wybór chińskiego wykonawcy bez otwartego konkursu spowodował uruchomienie dochodzenia przez Komisję, co przyczyniło się do kilkukrotnego powtarzania przetargu, a w konsekwencji kilkuletniego opóźnienia całego projektu. Ostatecznie przetarg wygrały chińskie firmy państwowe oraz spółki węgierskich oligarchów blisko związanych z rządem Orbána, a finalna umowa kredytowa została podpisana w kwietniu 2020 r.
- Jest mało prawdopodobne, by rząd odstąpił od budowy kampusu chińskiej uczelni. Orbán chce dowieść, że mimo krytyki w kraju i w UE jego polityka otwarcia na Wschód przynosi państwu namacalne korzyści. Gdy pełnomocnik rządu ds. Budapesztu i aglomeracji zaproponował ustępstwa, sprawę przekazano Ministerstwu Innowacji i Technologii pod przewodnictwem László Palkovicsa, który koordynuje kontrowersyjny plan przebudowy szkolnictwa wyższego na Węgrzech. W 2019 r., mimo ostrej krytyki ze strony znacznej części środowiska akademickiego, przeprowadził on restrukturyzację Węgierskiej Akademii Nauk, polegającą na podporządkowaniu działających w niej instytutów naukowych specjalnej radzie zależnej od rządu.
- Kredytowany przez Chiny projekt kampusu to kolejne przedsięwzięcie potwierdzające zacieśniającą się współpracę gospodarczą między oboma państwami. W 2020 r., podczas pierwszej fali pandemii COVID-19, Węgry stały się jednym z największych europejskich odbiorców sprzętu medycznego z Chin dostarczanego w ramach tzw. dyplomacji maseczkowej. Węgry jako pierwszy kraj w UE zdecydowały się też na zakup tamtejszych szczepionek (Sinopharm i CanSino). Ponadto w kwietniu 2020 r. rząd zaciągnął chiński kredyt w wysokości ok. 2 mld euro na sfinansowanie linii kolejowej Belgrad–Budapeszt. Działania te nie zostały bez odpowiedzi Chin: we wrześniu 2020 r. koncern Lenovo ogłosił otwarcie w 2021 r. na Węgrzech swej pierwszej europejskiej fabryki, a w październiku Huawei uruchomił w Budapeszcie centrum badawczo-rozwojowe. ChRL to największy pozaunijny partner handlowy Węgier. Władze w Pekinie zapowiedziały dalsze inwestycje w tym kraju, w takich sektorach jak bankowość,

motoryzacja, branże informatyczna i chemiczna (największy inwestor chiński na Węgrzech – koncern Wanhua – ma ulokować tam kolejne 900 mln dolarów do 2025 r.). Budapeszt zabiega też o przejęcie części potoków towarowych przewożonych koleją pomiędzy Europą i Azją (90% z nich obsługiwanych jest obecnie przez suchy port Małaszewicze).

- Wybór Węgier jako pierwszego państwa goszczącego kampus Uniwersytetu Fudan poza granicami ChRL jest podyktowany względami politycznymi. Chińskie władze postrzegają Węgry jako kraj im przyjazny i zarazem krytyczny wobec liberalnej tradycji politycznej Zachodu. Dlatego nie muszą obawiać się, że z powodu naruszania praw człowieka przez Pekin funkcjonowanie Uniwersytetu Fudan w Budapeszcie mogłoby zostać zawieszone. W ostatnich tygodniach działania węgierskiej dyplomacji potwierdziły słuszność tych kalkulacji. W marcu minister Szijjártó oświadczył, że sankcje UE wobec obywateli Chin uważa za „bezsensowne i szkodliwe" w okresie pandemii, kiedy potrzebna jest międzynarodowa współpraca. 16 kwietnia Węgry zawetowały rezolucję UE krytykującą władze ChRL za łamanie praw człowieka, argumentując, że na linii UE–Chiny jest już zbyt wiele punktów spornych.
- Budowa własnego kampusu w Budapeszcie pozwoli chińskim uczonym zaistnieć bezpośrednio w dyskursie naukowym w Europie, na czym zależy władzom w Pekinie nie tylko z powodów prestiżowych. Z jednej strony ułatwi to im dostęp do prowadzonych na europejskich uczelniach badań, co usprawni transfer ich wyników do Chin. Z drugiej strony można się spodziewać, że kampus dysponujący dużymi środkami finansowymi oraz znacznym potencjałem w naukach przyrodniczych będzie szerzej oddziaływał na życie akademickie i zachęcał europejskie uczelnie do współpracy z chińskimi ośrodkami także w dziedzinie nauk społecznych. Pekin zabiega o to od dawna, pragnąc wpływać bezpośrednio na dyskusję o Chinach w UE.

Tekst zaktualizowano 28 kwietnia br.